

Aleksander Bobko

ORCID: 0000-0003-0609-6982

UR – Rzeszów

## O patriotyzmie w dialogu z Tischnerem

**Słowa kluczowe:** patriotyzm, godność człowieka, Tischner, Norwid

**Keywords:** patriotism, human dignity, Tischner, Norwid

W tradycji europejskiej, a zwłaszcza w kulturze polskiej, patriotyzm przez całe wieki kojarzył się z czymś zdecydowanie pozytywnym. Określenie jakiegoś człowieka mianem patrioty oznaczało wskazanie na szczególnie szlachetne cechy jego charakteru: zdolność do miłości, gotowość poświęcania się dla innych, zainteresowanie sprawami publicznymi. Współcześnie sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie – wartość patriotyzmu jest coraz częściej kwestionowana, a nawet negowana<sup>1</sup>. Celem artykułu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy w dzisiejszej – coraz bardziej zglobalizowanej i zdominowanej przez „kulturę internetu” – rzeczywistości jest jeszcze miejsce na jakąś sensowną formę patriotyzmu.

### 1. Istota patriotyzmu w różnych kontekstach współczesnej kultury

Jak w kontekście postawionego wyżej pytania w ogóle rozumieć istotę patriotyzmu? Najogólniej można powiedzieć, że jest on specyficznym rodzajem emocji, które wyrażają się w poczuciu więzi ze wspólnotą, czyli z ludźmi należącymi do tego samego narodu. Te emocje są źródłem szczególnego rodzaju zobowiązań, a ich najbardziej radykalnym wyrazem może być wręcz

<sup>1</sup> Choć patriotyzm nie znajduje się w ostatnich latach w centrum naukowego czy publicznego dyskursu, to jednak ciągle pozostaje w obszarze żywego zainteresowania. Ciekawe zderzenie opinii na ten temat – patriotyzm jest cnotą czy też czymś zbliżonym do rasizmu – zawiera się np. w książce *Taking Sides: Clashing Views on Controversial Moral Issues*, red. S. Saris, The Dushkin Publishing Group, Connecticut 1994.

powinność oddania życia w obronie własnej wspólnoty. Tutaj od razu pojawia się wątpliwość: czy patriotyzm jest naturalnym i cennym uczuciem wzbogacającym człowieka, czy też jedynie wyuczonym (albo wręcz „wytresowanym”) odruchem, który ogranicza jego swobodę i może stanowić zagrożenie dla innych albo służyć do manipulowania nimi? Odpowiedź na to pytanie w dużej mierze zależy od tego, jak postrzegamy samo człowieczeństwo. Z jednej strony człowiek może być rozumiany jako istota wielowymiarowa, dziejowa, wielopokoleniowa – na to, kim jest, ma istotny wpływ to, kim byli jego przodkowie, jaką kulturę tworzyła jego narodowa wspólnota. Z drugiej strony możliwe jest postrzeganie człowieka jako podmiotu egzystującego tu i teraz, w skrajnym przypadku jako indywiduum – „singiel”, który kształtuje swoją tożsamość jedynie w oparciu o własne zdolności i o to, co ewentualnie zechce przejąć z otaczającego go świata. Wydaje się, że oba rozstrzygnięcia są w jakiejś mierze arbitralne. Nie sposób chyba udowodnić, że tylko jedno jest słuszne, można raczej szukać argumentów i przekonywać do wyższości którejś z tych alternatyw, a one w pewien sposób się uzupełniają.

Powyższy dylemat wpisuje się w historię europejskiej filozofii i kultury, a w istocie sprowadza się do pytania, czy człowiek jest bardziej istotą społeczną czy indywidualnym podmiotem. Można zaryzykować twierdzenie, że rozwój naszej cywilizacji, zwłaszcza od początku ery nowożytnej, daje się interpretować jako proces, w którym człowiek coraz bardziej ugruntowuje swoją indywidualność. Szczególnie współczesna kultura i technika stwarza mu możliwości realizowania szerokiej gamy potrzeb bez wchodzenia w trwałe relacje z innymi ludźmi. Można mnożyć przykłady, które ilustrują to coraz bardziej powszechne zjawisko.

Kiedyś dobra pozyskiwane dla zaspokajania codziennych potrzeb „miały twarz” człowieka (piekarza, sprzedawcy, hydraulika...), który ich systematycznie dostarczał. Dzisiaj dostęp do dóbr ma zupełnie inny charakter – wielkie sieci handlowe i coraz bardziej popularna, zglobalizowana sprzedaż internetowa zapewniają wybór, wygodny dostęp i atrakcyjne ceny, natomiast niemal do zera minimalizują konieczność wchodzenia w międzyludzkie relacje. Poczucie bezpieczeństwa zapewniają nam anonimowe służby państwowe. Kiedy potrzebujemy jakiejś usługi, coraz częściej naszym partnerem jest automat, który identyfikuje nasze oczekiwania i kieruje naszymi kolejnymi krokami. Żywy człowiek pojawia się ewentualnie i przelotnie na końcu tego procesu. Uznanie społeczne także możemy zdobywać za pośrednictwem globalnej sieci – jego miarą jest liczba „polubień” na portalach społecznościowych, które dają nam poczucie satysfakcji, a niekiedy mogą stać się źródłem znaczących dochodów.

Zjawisko to zdaje się dotyczyć nawet tak intymnej sfery, jaką jest ludzka seksualność<sup>2</sup>. W świecie tradycyjnych wartości zaspokojenie popędu seksualnego wiązało się z koniecznością wejścia w relację z drugą osobą i z powinnością dbania o trwałość takiego związku. Tym samym otwierała się perspektywa posiadania potomstwa i wynikających z tego długoterminowych obowiązków: założenia rodziny, wychowania dzieci. Dzisiaj życie seksualne jest coraz bardziej traktowane jako sprawa zupełnie indywidualna, jego celem jest przede wszystkim maksymalna własna satysfakcja. Stąd tradycyjna rodzina jest w kryzysie, a do otaczającej nas rzeczywistości pasuje coraz bardziej określenie „kultura singli”. W kulturze tej preferowane relacje przyjmują formę partnerstwa, które upraszcza, ale i sptycza stosunki międzyludzkie. Z reguły są one oparte na niepisanej kontrakcie, mają ograniczony horyzont czasowy, są zdominowane przez krótkoterminową pragmatykę.

Warto też zwrócić uwagę na kontekst społeczno-polityczny, który również rzutuje na współczesne rozumienie patriotyzmu. W ciągu ostatnich dwóch stuleci niektóre z licznych konfliktów i wojen, które zaowocowały w Europie ogromem zbrodni na niespotykaną wcześniej skalę, prowadzone były w imię idei odwołujących się do kategorii narodu. Stąd wszelkie ideologie nacjonalistyczne są dzisiaj w europejskiej przestrzeni publicznej na cenzurowanym, a patriotyzm jako coś – pozornie lub faktycznie – bliskiego nacjonalizmowi, staje się pojęciem co najmniej podejrzanym.

## 2. Do czego może się odwołać polski patriotyzm?

Czy w takich okolicznościach można jeszcze w ogóle sensownie mówić o patriotyzmie? Od czego należałoby rozpocząć? Patriotyzm wiąże się z koniecznością sięgnięcia do przeszłości i powołania się na tradycję. Poszukując jego współczesnego sensu, rozważmy najpierw, do jakiej tradycji i jakich symboli może się odwoływać dzisiejsze myślenie o polskim patriotyzmie.

Pierwszym punktem odniesienia jest bez wątpienia tradycja I Rzeczypospolitej. To, co prawda, historia dość odległa, ale ciągle napawająca Polaków dumą. Potężne państwo, które zwłaszcza w okresie panowania Jagiellonów (XIV–XVI wiek) budziło respekt w całej Europie, było nie tylko uosobieniem siły i bogactwa, ale także prekursorem dobrze rozumianej nowoczesności. O czym dzisiaj nieraz zapominamy, w Rzeczypospolitej już od XV wieku wykuwały się idee i praktyki społeczno-polityczne, które w Europie pojawiły się dwieście lat

<sup>2</sup> O tym zjawisku piszę szerzej w artykule *An axiological approach to the problem of sexual education*, „The Person and Challenges” 11 (2021), s. 217–232.

później na sztandarach epoki oświecenia. Chodzi o ideę wolności politycznej, która w ówczesnej Polsce dotyczyła stanu szlacheckiego, a zwłaszcza o kwestię tolerancji religijnej. Nie było dziełem przypadku to, że Rzeczpospolitą omiały charakterystyczne dla innych krajów Europy wojny religijne i stawała się ona często azylem przyjmującym ofiary takich wydarzeń. Polski uczoney Paweł Włodkowic już na soborze w Konstancji (1414–1418) – w kontekście sporu Rzeczpospolitej z Zakonem Krzyżackim – głosił: „nie jest dozwolone zmuszać niewiernych bronią albo uciskami do wiary chrześcijańskiej, ponieważ ten tryb jest z krzywdą bliźniego, a nie należy czynić złych rzeczy, aby wynikły dobre”<sup>3</sup>. W Europie natomiast symbolem zadomowienia się idei tolerancji religijnej stał się słynny *List o tolerancji* Johna Locke’a, wydany dopiero w roku 1690<sup>4</sup>. Także schyłek świetności I Rzeczpospolitej wiąże się z wydarzeniem, które do dzisiaj może napawać Polaków dumą: Konstytucja 3 Maja uchwalona przez Sejm w 1791 roku – pierwszy tego rodzaju dokument spisany w Europie – otwierała na naszym kontynencie nową epokę, której ciągle jesteśmy spadkobiercami i kontynuatorami.

Wraz z upadkiem I Rzeczpospolitej rozpoczyna się w naszej historii zupełnie inny rozdział, także bardzo ważny dla rozumienia polskiego patriotyzmu. Jest to okres walki o odzyskanie niepodległości, z całym szeregiem powstań: od kościuszkowskiego w 1793 roku aż po warszawskie w roku 1944. Na tę powstańczą tradycję nakłada się duch polskiego romantyzmu wyrażanego w literaturze i muzyce. Ten drugi punkt odniesienia dla patriotyzmu ma radykalnie inny charakter – powstania z reguły kończyły się klęskami<sup>5</sup>, rodząc poczucie krzywdy, zdrady przez sojuszników, osamotnienia. Najczęściej były wywoływane bez odpowiedniej kalkulacji politycznej i militarnej, zdominowane dążeniem do „obrony honoru” i oparte na myśleniu pobożno-życzeniowym. Stąd patriotyzm kojarzy się nam ze specyficznym rodzajem „narodowego cierpiętnictwa” – polski patriota to przede wszystkim bohater zdolny do poświęcenia się. Najlepiej oddaje to twórczość Adama Mickiewicza, który pisał przykładowo: „Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i ducha poświęcenia, a bądźcie pew-

<sup>3</sup> P. Włodkowic, *O władzy papieża i cesarza w stosunku do pogan*, w: *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka* (Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich, t. III), red. J. Zajadło, Warszawa 2008, s. 44.

<sup>4</sup> Zob. J. Locke, *List o tolerancji*, tłum. I. Jachimowicz, Warszawa 1963.

<sup>5</sup> Jest rzeczą charakterystyczną, że powstanie wielkopolskie 1918 – właściwie jedyne polskie powstanie, które zakończyło się sukcesem i osiągnęło swój cel polityczny, tj. przyłączenie Wielkopolski do II Rzeczpospolitej – jest chyba najslabiej odnotowane w naszej zbiorowej pamięci.

ni, iż wzrośnie Rzeczpospolita wielka i piękna”<sup>6</sup>. Znajdujemy tu zachętę do odważnego, lecz spontanicznego czynu, a wybiegające w przyszłość myślenie polityczne zamyka się w formule „jakoś to będzie”, jak stwierdził Sędzia Sołpica z *Pana Tadeusza* w rozmowie na temat wywołania powstania na Litwie: „Szabel nam nie zabraknie, szlachta na koń siędzie, ja z synowcem na czele i jakoś to będzie”<sup>7</sup>. Taki romantyczno-szaleńczy rys patriotyzmu wydaje się ciągle żywym elementem polskiego narodowego charakteru. Natomiast równoległy do romantyzmu nurt pozytywistyczny ma dużo mniejsze znaczenie.

Idąc bardziej ku czasom współczesnym, należy wskazać kolejny ważny element składający się na tradycję polskiego patriotyzmu – wielki fenomen „Solidarności”. Wydarzenia sierpnia 1980 roku sprawiły, że słowo to zyskało nową, niezwykłą treść. Pisał o tym Józef Tischner na kartach *Etyki solidarności*: „Słowo »solidarność« skupia w sobie nasze pełne niepokoju nadzieje, pobudza do męstwa i do myślenia, wiąże ze sobą ludzi, którzy jeszcze wczoraj stali daleko od siebie. Historia wymyśla słowa, aby następnie słowa mogły kształtować historię. Słowo »solidarność« przyłączyło się dziś do innych najbardziej polskich słów, aby nadać nowy kształt naszym dniom”<sup>8</sup>. Proces społeczno-politycznych zmian pod sztandarem solidarności, jaki zachodził w Polsce od końca lat 70. do roku 1989, walenie przyczynił się do upadku systemu totalitarnego. Tym, co budziło szczególny podziw świata, był pokojowy i niemal bezkrwawy jego przebieg – okrutne państwo komunistyczne zostało niejako rozbrojone w wyniku negocjacji, które finalnie odbyły się przy symbolicznym okrągłym stole. Można powiedzieć, że patriotyzmem wykazali się wtedy zarówno przedstawiciele społeczeństwa, jak i funkcjonariusze reprezentujący władzę. Pomimo że po 1989 roku dorobek związany z ideą tej solidarności został w dużej mierze roztrwoniony przez gorszące spory i waśnie polityczne, fenomen ów zachował uniwersalną ważność<sup>9</sup>. We współczesnej przestrzeni publicznej jest nadal konkretnym symbolem tego, że ludzka solidarność jest siłą, dzięki której możliwe są pokojowe zmiany na lepsze, a hasło „zło dobrem zwyciężaj” daje się w pewnych warunkach urzeczywistniać. W ostatnim okresie, czyli po 24 lutego 2022 roku, takim przebłyskiem patriotyzmu wyrastającego z ducha solidarności był sposób przyjęcia ogromnej rzeszy uciekinierów z ogarniętej wojną Ukrainy.

<sup>6</sup> A. Mickiewicz, *Księga narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, (Dzieła zebrane, t. 2), Warszawa 1982 s. 254.

<sup>7</sup> Tenże, *Pan Tadeusz*, w: tenże, *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1997, s. 179.

<sup>8</sup> J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981, s. 5.

<sup>9</sup> Piszę o tym szerzej w artykule *Solidarność ze współczesnej perspektywy*, w: *Wobec dobra i prawdy w dialogu z Tischnerem*, red. M. Karolczak, Kraków 2013.

Ostatnim i chyba najważniejszym punktem odniesienia dla polskiego patriotyzmu jest tradycja chrześcijańska od Mieszka I do Jana Pawła II. Początki kształtowania się polskiej państwowości związane są z przyjęciem chrztu w 966 roku i od tego czasu losy naszej ojczyzny i chrześcijaństwa splecione są ze sobą w szczególny sposób. Opisanie ich wymagałoby osobnej rozprawy, tutaj – dla zobrazowania istoty tego związku – przywołajmy tylko przykład niezwyklej charyzmy kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski w latach 1948–1981. W jego nauczaniu można znaleźć takie słowa: „Jesteśmy narodem, który wierzy w żywot wieczny, a taki Naród ma dalekie, głębokie spojrzenie w przyszłość. (...) Jesteśmy narodem ochrzczone, który właśnie dzięki temu ma w sobie ambicję istnienia w nieskończoność w porządku Bożym i nadprzyrodzonym”<sup>10</sup>. Przekonanie to Prymas Tysiąclecia potrafił przełożyć na działania duszpasterskie i kształtowanie społecznych postaw, z koronną wielką dziesięcioletnią nowenną, która miała miejsce w komunistycznej Polsce w latach 60. w związku tysiącleciem chrztu. W ramach programu odnowy moralnej narodu rozwijane i promowane były wtedy przez Kościół przyrzeczenia: obrony życia, nierozzerwalności małżeństwa, troski o wychowanie młodzieży, walki z wadami narodowymi (pijaństwem, marnotrawstwem). Dla współczesnego człowieka „takie klimaty” wydają się już, być może, dosyć egzotyczne i mało zrozumiałe. Jednak warto o nich pamiętać i je na nowo przywoływać, bo w trudnych czasach przywiązanie do chrześcijaństwa pozwalało narodowi przetrwać, a i obecnie – pomimo ogromnych zmian – ten element stanowi ciągle ważną składową naszej narodowej tożsamości.

### 3. Tischner o patriotyzmie

Po krótkim zarysowaniu historycznych punktów odniesienia, do których może się współcześnie odwoływać myślenie o polskim patriotyzmie, powróćmy do pytania, czy i jaką konkretną treść można dzisiaj wiązać z tym pojęciem. Odpowiedzi może być oczywiście wiele, postaramy się tutaj wskazać jedną, sięgając do myśli Józefa Tischnera. Centralnym problemem jego filozofii jest kwestia człowieka; poszukując istoty człowieczeństwa, Tischner odwołuje się bardzo często do całej klasyki europejskiej filozofii. Równocześnie jednak jest przekonany, że „nie da się zrozumieć, kim jest człowiek, bez ukazania jego

<sup>10</sup> S. Wyszyński, *Słowo Pasterskie na Tysiąclecie chrztu Polski*, cyt. za: *Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego w kształtowanie kultury polskiej*, red. G. Chojnacki, Warszawa 2011, s. 58.

związku z ojczyzną<sup>11</sup>. Dlatego opracowywanie uniwersalnych problemów filozoficznych przeplata się u niego z podejmowaniem kwestii związanych z otaczającą go rzeczywistością: sam mówi o sobie, że jest „ciasnym i tęnym filozofem Sarmatów”, którego filozofia jest „szukaniem odpowiedzi na pytania zrodzone na tej ziemi”<sup>12</sup>. Stąd przez trzy dekady (1970–2000) był jednym z najważniejszych uczestników debaty publicznej w Polsce, jego spory z marksizmem, teksty na temat relacji państwo–Kościoł, a zwłaszcza opracowania dotyczące idei solidarności kształtowały postawy w tamtych czasach i także dzisiaj mogą być dla nas ważnym drogowskazem.

Punktem wyjścia do rozważań o patriotyzmie jest dla Tischnera słowo „Ojczyzna”: „Jesteśmy potomkami, jesteśmy synami i córkami, jesteśmy dziećmi Ojczyzny. (...) Jesteśmy Polakami na zasadzie wzajemności. Tworzymy w sobie naszą polskość. (...) Polskość jest propozycją etyczną. Rodzimy się jako członkowie narodu, ale Ojczyznę zawsze sobie jakoś wybieramy. Wybierając Polskę, potwierdzamy w sobie naszą wolność”<sup>13</sup>. Opisując patriotyzm, Tischner dokonuje ciekawego i charakterystycznego dla siebie zabiegu. W sposób naturalny wychodzi od kategorii, które mają znaczenie „lokalne” – patriotyzm jest moją subiektywną emocją, wypływa z poczucia związku z moją ojczyzną, która znajduje się w określonym miejscu na ziemi. Jest zatem czymś, co odróżnia mnie od większości ludzi żyjących w ich własnych ojczyznach. Równocześnie jednak wprowadza od razu fundamentalne pojęcia, które mają znaczenie uniwersalne: patriotyzm otwiera przestrzeń wartości etycznych, skłania do dokonywania wyborów, które potwierdzają naszą wolność. Zderzamy się więc tutaj ze swoistym połączeniem obowiązku i wolności.

Ojczyzna jest źródłem szczególnego rodzaju zobowiązania, które jest łączyłem wspólnoty. W swoich rozważaniach o patriotyzmie i ojczyźnie Tischner inspirował się wyraźnie myślą Norwida, który w znanej sentencji stwierdził, że Ojczyzna „to zbiorowy obowiązek”<sup>14</sup> i „moralne zjednoczenie, bez którego nawet partii nie ma – bez którego partie są jak bandy lub koczowiska polemiczne, których ogniem niezgoda, a rzeczywistością dym wyrazów”<sup>15</sup>. Ten rodzaj zobowiązania jest w punkcie wyjścia czymś innym niż Kantowski imperatyw kategoryczny, który każdy racjonalnie myślący podmiot powinien

<sup>11</sup> Zob. Z. Stawrowski, *O narodzie i ojczyźnie*, w: *Solidarność znaczy więź AD 2020*, Kraków 2020, s. 178. W artykule znajdziemy szerszy komentarz autora do tekstów Tischnera poświęconych narodowi, ojczyźnie i kwestii patriotyzmu.

<sup>12</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1982, s. 12.

<sup>13</sup> Tenże, *Polska jest Ojczyzną*, Paryż 1985, s. 109.

<sup>14</sup> C.K. Norwid, *Pisma wybrane*, t. 4, Warszawa 1968, s. 394.

<sup>15</sup> Tamże, s. 382. Te gorzkie słowa ciągle pasują do tego, jak wygląda w Polsce – zwłaszcza w ostatnich latach – dyskurs polityczny.

odkrywać w swoim własnym rozumie jako źródło uniwersalnego prawa moralnego. Tutaj zobowiązanie przychodzi niejako z zewnątrz, skłania do wpasowania się w utrwalone obyczaje i namawia do życia zgodnie z tradycyjnymi regułami. Równocześnie jednak budzi w człowieku poczucie wolności i stawia go przed koniecznością dokonania fundamentalnego wyboru, bo – zdaniem Tischnera – „ojczyznę zawsze sobie jakoś wybieramy”. W roku 1990, u początku tworzenia nowej rzeczywistości po upadku komunizmu, pisał słowa, które zdają się wciąż aktualne: „Nie jest łatwo być dzisiaj Polakiem. Nie jest łatwo utożsamiać się z rzeczywistością, która w naszym kraju panuje. Dlatego każdemu czującemu i myślącemu Polakowi grozi pokusa odejścia od ojczyzny”<sup>16</sup>. Człowiek w swojej wolności może przyjąć życie w ojczyźnie, może się od niej także odwrócić i wybrać dla siebie inną przestrzeń. Na czym ten wybór w istocie rzeczy polega?

Odpowiedź jest dość zaskakująca. W *Etyce solidarności* czytamy: „Polskie sumienie, ustanawiając wolność, wybiera Polskę. Co to znaczy? Wybierać Polskę znaczy: dawać świadectwo. (...) Świadectwo podstawowe obraca się wokół poczucia godności człowieka”<sup>17</sup>. Wybór ojczyzny wiąże się – zdaniem Tischnera – z jakimś fundamentalnym zaświadczeniem o godności człowieka. Człowieczeństwo i ojczyzna pozostają ze sobą niezwykle głęboko związane: „Sprawa ojczyzny jest więc dlatego sprawą istotną, ponieważ toczy się w niej sprawa człowieka. Wydaje się oczywiste, że człowiek, by być pełnym człowiekiem, musi mieć jakąś ojczyznę”<sup>18</sup>. W tym miejscu ponownie nasuwa się skojarzenie z Norwidem, który analizując przyczyny upadku Polski, w jednym z listów pisał: „wcale nie przez nieuszanowanie władzy (a osobliwie królewskiej) Polska nie istnieje. Gdyby tak było, to pierwaj by cała Europa musiała nie istnieć i w proch rozpaść. (...) Inne nieuszanowanie jest powodem owego nieistnienia narodu. Nie nieuszanowanie osoby tej lub owej, ani władzy tej lub owej, ale nieuszanowanie osoby-człowieka. To dla tej przyczyny jedne narody istnieją, a drugie nie istnieją”<sup>19</sup>.

Z punktu widzenia historycznego diagnoza Norwida może się wydawać wątpliwa. Jednak dla Tischnera, a także dla prowadzonych tu rozważań, najważniejsze jest owo powiązanie myślenia o ojczyźnie (patriotyzmu) z kwestią godności człowieka. Powiązanie to jest dalece nieoczywiste, potoczne skojarzenie może być wręcz dokładnie odwrotne – oto w imię obowiązków wobec ojczyzny człowiek może zostać wezwany do rezygnacji ze swoich osobistych

<sup>16</sup> J. Tischner, *Polski młyn*, Kraków 1991, s. 6.

<sup>17</sup> Tenże, *Etyka solidarności*, dz. cyt., s. 96–97.

<sup>18</sup> Tenże, *Polski młyn*, dz. cyt., s. 59.

<sup>19</sup> C.K. Norwid, *Pisma wybrane*, t. 5, dz. cyt., s. 197.



interesów, a więc wyrzeczenia się części własnej osobowości. Z tych samych powodów może się czuć usprawiedliwiony, naruszając interesy i godność innych ludzi. Tymczasem tutaj okazuje się, że patriotyzm i doświadczenie ojczyzny otwierają niezwykłą przestrzeń, w której centrum w szczególny sposób objawia się istota człowieczeństwa. Pozornie subiektywne emocje inicjują proces, który ostatecznie odsłania najbardziej uniwersalne wartości. Uchybienie tym wartościom – „nieuszanowanie osoby-człowieka” – jest równocześnie zaprzeczeniem istoty patriotyzmu i może prowadzić do niebezpiecznych konsekwencji dla całej wspólnoty.

## Zakończenie

Przesłanie Józefa Tischnera o patriotyzmie, wyraźnie inspirowane myślą Norwida, zaskakuje i daje do myślenia. Wiążąc ściśle patriotyzm z godnością człowieka i widząc w ojczyźnie przestrzeń, w której w sposób szczególny objawia się istota człowieczeństwa, krakowski filozof idzie zdecydowanie pod prąd współczesnym wyobrażeniom. Nasze myślenie o patriotyzmie, jeżeli w ogóle je podejmujemy, jest chyba bardzo splecione, a obecnie w Polsce słowo to kojarzy się raczej z gorszącymi sporami, w których zwaśnione stronnictwa próbują je zawłaszczyć dla osiągnięcia doraźnych celów politycznych. Propozycja Tischnera jest zupełnie inna.

Patriotyzm, pomimo jego początkowo „lokalnego” i subiektywnego charakteru, traktuje on jako inicjację procesu, który otwiera na uniwersalne wartości. W centrum tych wartości stoi godność każdej osoby. W ten sposób myślenie Tischnera z jednej strony wpisuje się niejako w klimat współczesnego indywidualizmu – ostatecznym punktem odniesienia dla wszelkich wartości jest godność indywidualnego człowieka. Z drugiej strony jego wizja patriotyzmu jest wyrazem tradycji chrześcijańskiej i ducha solidarności, co daje się ująć w ewangelicznej sentencji „jeden drugiego brzemiona noście”.

Nawet jeżeli propozycja Tischnerowskiego rozumienia patriotyzmu nas nie przekonuje, to warto zastanowić się nad istotą jego przesłania i potraktować je jako inspirację do głębszego zastanowienia się nad tym, co z pozoru wydaje się banalne albo nieaktualne. Taki namysł otwiera na wyższe wartości.

Analizy Tischnera mogą stanowić dla nas także ważną przestrożę przed tym, jak łatwo – zwłaszcza w przestrzeni publicznej – przychodzi nam marnowanie rzeczy wielkich i ważnych. Pisał przykładowo: „Różnymi drogami biegnie marnotrawienie wielkich wartości. Wartości marnotrawią ich przeciwnicy, gdy dowodzą, że nie są one wartościami. Robią to jednak również zwo-

lennicy wartości, gdy przemieniają je w karykaturę, w parodię, w pośmiewisko. W tą właśnie stronę idzie dziś »znicestwienie narodu«. Nie przeciwnicy, lecz zwolennicy »znicestwiają« dziś naród<sup>20</sup>. Wydaje się, że słowa te, pisane pod koniec lat 90., zachowują w Polsce bolesną aktualność. Wejście za Tischnerem na ścieżkę głębszego namysłu nad istotą patriotyzmu może służyć przewyższaniu takich negatywnych zjawisk i przyczyniać się do lepszego budowania wspólnoty.

## Bibliografia

- Bobko A., *An axiological approach to the problem of sexual education*, „The Person and Challenges” 11 (2021).
- Bobko A., *Solidarność ze współczesnej perspektywy*, w: *Wobec dobra i prawdy w dialogu z Tischnerem*, red. M. Karolczak, Kraków 2013.
- Locke J., *List o tolerancji*, tłum. I. Jachimowicz, Warszawa 1963.
- Norwid C.K., *Pisma wybrane*, t. 4, Warszawa 1968.
- Stawrowski Z., *O narodzie i ojczyźnie*, w: *Solidarność znaczy więź AD 2020*, Kraków 2020.
- Taking Sides: Clashing Views on Controversial Moral Issues*, red. S. Saris, The Dushkin Publishing Group, Connecticut 1994.
- Tischner J., *Etyka solidarności*, Kraków 1981.
- Tischner J., *Ksiądz na manowcach*, Kraków 1999.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 1982.
- Tischner J., *Polska jest Ojczyzną*, Paryż 1985.
- Tischner J., *Polski młyn*, Kraków 1991.
- Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego w kształtowanie kultury polskiej*, red. G. Chojnacki, Warszawa 2011.
- Włodkowic P., *O władzy papieża i cesarza w stosunku do pogan*, w: *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka (Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich, t. III)*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008.

<sup>20</sup> J. Tischner, *Ksiądz na manowcach*, Kraków 1999, s. 217.

## **Streszczenie**

### **O patriotyzmie w dialogu z Tischnerem**

W tradycji europejskiej patriotyzm kojarzył się z czymś pozytywnym. W czasach współczesnych sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie – wartość patriotyzmu jest coraz częściej kwestionowana, a nawet negowana. Celem artykułu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy w dzisiejszej – coraz bardziej zglobalizowanej i zdominowanej przez kulturę internetu – rzeczywistości jest jeszcze miejsce na jakąś sensowną formę patriotyzmu.

Najpierw zostanie ukazane, jak zmienia się rozumienie patriotyzmu w różnych kontekstach współczesnej kultury, a następnie zostaną zarysowane punkty odniesienia dla rozumienia polskiego patriotyzmu. Jako przykład interesującej jego wizji, która może być ważnym głosem w dzisiejszych czasach, przywołamy koncepcję Józefa Tischnera, który w tych kwestiach silnie inspirował się myślą Cypriana Kamila Norwida.

## **Summary**

### **About patriotism with dialogue with Tischner**

In the European tradition, patriotism was associated with something positive. In modern times, this situation has changed significantly – the value of patriotism is increasingly questioned and even denied. The aim of the article is to seek an answer to the question whether in today's reality – increasingly globalized and dominated by Internet culture – there is still space for some sensible form of patriotism?

First, it will be shown how the understanding of patriotism changes in various contexts of contemporary culture, and then reference points for the understanding of Polish patriotism will be outlined. As an example of an interesting vision of patriotism, which can be an important voice nowadays, we will mention the concept of Józef Tischner, who was strongly inspired by Cyprian Kamil Norwid's thought in these matters.